

Sygn. akt III AUa 37/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.) SA Małgorzata Pasek
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 r. w Lublinie

sprawy K. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy

na skutek apelacji K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 26 października 2016 r. sygn. akt VIII U 363/15

oddala apelację.

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Gawda Małgorzata Pasek

III AUa 37/17

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 10 lutego 2015 roku odmówił K. W. przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, jakiemu uległ 19 października 1992 roku przy prowadzonej działalności gospodarczej. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że zdarzenie z tego dnia, opisane w Karcie Wypadku nr (...) nie zostało uznane przez Zespół (...) ds. Ustalania Okoliczności i Przyczyn Wypadków Przy Pracy za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej z powodu braku przyczyny zewnętrznej zaistniałego zdarzenia.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniósł K. W., domagając się jej zmiany poprzez przyznanie świadczenia rentowego w związku z wypadkiem przy pracy.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 26 października 2016 roku oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że K. W. od dnia 1 sierpnia 1975 roku pełnił funkcję kierownika Wydziału(...)w Zakładach (...) w L.. Z dniem 1 sierpnia 1990 roku pracodawca wypowiedział wnioskodawcy warunki pracy i płacy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Na skutek nieprzyjęcia zaproponowanych warunków pracodawca rozwiązał z wnioskodawcą umowę o pracę. Na skutek powództwa skarżącego Sąd Rejonowy w Lublinie, VII Wydział Pracy wyrokiem z dnia 13 grudnia 1991 roku w sprawie VII P 548/91 oddalił powództwo.

Następnie wnioskodawca rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w ramach Usługowego Zakładu (...), zajmując się świadczeniem usług w zakresie serwisu rentgenowskiego dla szpitali i przychodni. W dniu 19 października 1992 roku pracę rozpoczął o godzinie 7:00 w swoim pomieszczeniu biurowym – pokoju mieszkalnym. Zajmując się przeglądaniem dokumentacji firmy, około godziny 8:00 źle się poczuł i zaczął słabnąć. Żona wezwała karetkę pogotowia, którą odwieziono wnioskodawcę do szpitala (...) w L.. Podczas badania stwierdzono zawał serca ściany dolnej.

Decyzją z dnia 15 maja 2001 roku przyznano wnioskodawcy prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia.

Odwołanie od tej decyzji złożył K. W., a Sąd Okręgowy w Lublinie dopuścił dowód z opinii biegłych: specjalisty chorób wewnętrznych – kardiologa oraz ortopedy i gastrologa. Biegli w opinii z dnia 9 kwietnia 2002 roku stwierdzili przebyty zawał serca ściany dolnej w 1992 roku, stan po rewaskularyzacji chirurgicznej serca (by-pass) w 1994 roku, nadciśnienie tętnicze II^o, wielopoziomową artrozę kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, dyskopatię C5-C6 oraz L4-L5-S1 z obustronnym zespołem korzeniowym L-S, artrozę bioder, cukrzycę t. II, otyłość, stan po cholecystektomii. Jeśli chodzi o trzy pierwsze schorzenia, biegli podnieśli, że u odwołującego się występuje zaawansowana choroba wieńcowa w postaci przebytego zawału serca oraz dusznicy bolesnej z ograniczoną rezerwą wieńcową. Jest to schorzenie wiodące, które wespół z pozostałymi czyni ubezpieczonego całkowicie niezdolnego do pracy z ogólnego stanu zdrowia, na stałe. Wyrok tegoż Sądu wykonany został decyzją organu rentowego z dnia 18 listopada 2002 roku, na podstawie której obliczono wysokość renty i podjęto jej wypłatę.

W dniu 18 grudnia 2014 roku K. W. złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, jakiemu uległ w dniu 19 października 1992 roku w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, zaś organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Podczas postępowania odwoławczego wnioskodawca sprecyzował swe pierwotne żądanie zawarte w odwołaniu i domagał się uznania, że renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia, ustalona wyrokiem tutejszego Sądu, stanowi w istocie rentę w związku z przedmiotowym wypadkiem przy pracy. Zdaniem ubezpieczonego przyczyną zawału serca był fakt związany z oddaleniem przez wymieniony Sąd Rejonowy powództwa o przywrócenie do pracy. Według skarżącego jest to okoliczność oczywista i dlatego też powinna stanowić podstawę do przyznania świadczeń w zbiegu (renty wypadkowej z wypłacaną emeryturą).

Celem zbadania zasadności odwołania i ustalenia związku przyczynowego między zaistniałym zdarzeniem a chorobą w postaci zawału ściany dolnej serca, dopuszczono dowód z opinii biegłych kardiologów K. P. i J. P..

Biegli w pisemnej opinii z dnia 21 stycznia 2016 roku stwierdzili przebyty zawał serca ściany dolnej w październiku 1992 roku. W 1994 roku przebył zabieg pomostowania aortalno-wieńcowego. W 2014 roku wystąpił i badanego kolejny zawał serca, leczony angioplastyką wieńcową. W chwili wystąpienia zawału serca w 1992 roku wnioskodawca był obciążony czynnikami ryzyka, takimi jak: nadciśnienie tętnicze, podwyższony poziom cholesterolu, cukrzyca t. 2. W czasie zabiegu rewaskularyzacji chirurgicznej badanemu wszyto 3 pomosty aortalno wieńcowe, co wskazuje na znaczne zaawansowanie choroby wieńcowej. Są to samoistne przyczyny przebytego zawału serca.

U wnioskodawcy wystąpiły bardzo znaczne zmiany miażdżycowe w naczyniach krwionośnych, a stan ten stwierdzono badaniem koronografii jeszcze w 1992 roku podczas zabiegu by-pass. Występujące zmiany chorobowe rozwijają się przez wiele lat, zaś pacjent może nie mieć objawów i uznawać się za osobę zdrową, a to z tego względu, że nawet w 80 % przy zwężonych naczyniach nie występują dolegliwości bólowe, co miało miejsce w przypadku wnioskodawcy. Biegły dr K. P., biorący udział w wydawaniu opinii kierował się również swoim stanowiskiem wyrażonym w sprawie VIII U 7273/01.

Obie opinie nie były kwestionowane przez wnioskodawcę.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zawartej w aktach ZUS oraz zeznań wnioskodawcy w trybie art. 299 k.p.c. oraz opinii biegłych sądowych lekarzy i dowody te uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania twierdzenia wnioskodawcy, że karta wypadku sporządzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zasługuje na uwzględnienie z powodu braku wiarygodności. Skarżący nie przedstawił żadnych dowodów na tę okoliczność, polemizując jedynie z przedmiotowym ustaleniem organu rentowego co do uznania, że zdarzenie z 1992 roku nie było wypadkiem przy pracy. Karta wypadku jest przy tym zgodna ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu jej sporządzenia (Dz. U. z 2013 r., poz. 1618).

Sąd Okręgowy orzekł, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1242, ze zm.) ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy. Pojęcie wypadku zostało zdefiniowane w art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć i pozostające w związku z pracą lub prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej. Wymienione przesłanki muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że niewypełnienie którejkolwiek z nich niweczy uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, a tym samym możliwość dochodzenia roszczeń z nim związanych.

W świetle art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, do ustalania wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że wnioskodawca w dniu 19 października 1992 roku doznał zawału ściany dolnej serca. Kwestią sporną w niniejszej sprawie była natomiast przyczyna tego schorzenia, która zdaniem wnioskodawcy była spowodowana nie tyle wypadkiem przy pracy, co stresem związanym z przegraną sprawą sądową o przywrócenie do pracy.

Jak wynika z wiarygodnej opinii biegłych kardiologów, przyczyna tego zdarzenia wynikała ze zmian chorobowych w organizmie wnioskodawcy. Tym samym na jej powstanie nie miał wpływu czynnik zewnętrzny o charakterze nagłym, nieprzewidzianym, powstającym w związku z pracą. Co więcej, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, nagłe pogorszenie stanu zdrowia wskutek zdenerwowania wywołanego przeniesieniem pracownika do innej pracy nieodpowiadającej jego oczekiwaniom, lub innych z natury rzeczy stresujących zdarzeń, jak odwołanie z zajmowanego stanowiska bez podania przyczyny, czy wręczenia pisma o rozwiązaniu umowy o pracę nie uważa się za wypadek przy pracy. W sprawie niniejszej nie można mówić o nadmiernym wysiłku, czy nadzwyczajnych sytuacjach stresogennych, bowiem wnioskodawca prowadził już wówczas działalność gospodarczą, a zawału serca doznał w swoim mieszkaniu po upływie ponad roku czasu od merytorycznego rozpoznania sprawy o przywrócenie do pracy oraz po upływie dwóch lat od wypowiedzenia warunków pracy i płacy (wyrok SN z 21 czerwca 2016 r., I UK 236/15, LEX nr 2107086). Biorąc pod uwagę powołane przepisy prawa oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd stwierdził, że ewentualny stres, jakiego doznał wnioskodawca w związku ze sprawą o przywrócenie do pracy w żadnej mierze nie stanowi przyczyny nagłej i zewnętrznej wypadku przy pracy w rozumieniu cytowanego art. 3 ust. 1 powołanej ustawy. Przegrana sprawa o

przywrócenie do pracy nie stanowi bezpośredniego związku ze zwykłymi, codziennymi czynnościami pracowniczymi, omówionymi przez powołaną ustawę z dnia 30 października 2002 roku, tzw. wypadkową. A poza tym, jak wynika z wiarygodnej opinii biegłych kardiologów, zasadniczą przyczyną zawału serca były dwa rozległe, rozwijające się przez wiele lat czynniki wewnętrzne omówione wcześniej. Dlatego żądanie ubezpieczonego o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy z powyższego względu jest również pozbawione podstawy prawnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że aby doszło do zdarzenia wyczerpującego ustawową definicję wypadku przy pracy musi nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Tym samym wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących czynności przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współsprawcą przyczyną zewnętrzną wypadku (wyroki SN z 18 marca 2015 r., I PK 162/14, LEX nr 1678949, oraz z 4 listopada 2014 r., III UK 32/14, LEX nr 1628875). Nie nastąpiła żadna szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu tej pracy (zatrudnienia), aby zawał serca (zawsze będący skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Tylko określona nadzwyczajna sytuacja związana z wykonywaną pracą może stanowić współdziałającą przyczynę zewnętrzną (wyrok SN z 28 marca 2001 r., II UKN 283/00, OSNP z 2002 r., nr 22, poz. 555).

Bezzasadne pozostaje także żądanie wnioskodawcy odnoszące się do uznania ustalonego już prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia za rentę wypadkową tylko dlatego, że wiodącym schorzeniem przy rozpatrywaniu uprawnień do pierwszego świadczenia był ten sam zawał serca ściany dolnej. Pierwszy rodzaj świadczenia, jak sama nazwa wskazuje, nie posiadał związku z pracą i rentą przyznaną z powodu schorzeń samoistnych, rozwijających się w organizmie wnioskodawcy przez wiele lat. Natomiast prawo do renty drugiego rodzaju może być ustalone tylko i wyłącznie w przypadku kumulatywnego spełnienia przesłanek, o jakich mowa w cytowanym art. 3 powołanej ustawy z dnia 30 października 2002 roku, tzw. ustawy wypadkowej, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca.

Od tego wyroku apelację wniósł wnioskodawca K. W. zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności uznanie, że zdarzenie jakiego uległ K. W. w dniu 19 października 1992 roku prowadząc działalność gospodarczą nie jest wypadkiem przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej – obraza art.3 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego ewentualnie o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że wnioskodawca wystąpił z wnioskiem o ustalenie mu prawa do renty w związku z wypadkiem w dniu 20 listopada 2014 roku. We wniosku domagał się uznania, że renta zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 1 października 2002 roku sygn. akt VIII U 7273/01 jest rentą z tytułu wypadku przy pracy. Powoływał się na jego zdaniem bezsporną okoliczność, że w dniu 19 października 1992 roku uległ wypadkowi przy pracy doznając zawału serca, wykonując obowiązki w Usługowym Zakładzie (...), w którym prowadził działalność gospodarczą. Wniosek uzasadniał tym, że z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nie przysługiwały mu świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ale zgodnie z ustawą z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nastąpiło zrównanie uprawnień w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej. W związku ze złożonym wnioskiem organ rentowy wezwał wnioskodawcę o jego uzupełnienia poprzez złożenie dodatkowych dowodów – zaświadczenia o stanie zdrowia, karty wypadku dotyczącej wydarzenia z dnia 19 października 1992 roku oraz uzupełnionego wniosku, którego

formularz został mu przesłany. Po uzupełnieniu wniosku organ rentowy stosownie do przepisu art. 5 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy o chorób zawodowych (tekst jedn. Dz.U. z 2015, poz.1242) przystąpił do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy i sporządzenia karty wypadku, ponieważ w stosunku do prowadzących pozarolniczą działalność obowiązek sporządzenia karty wypadku spoczywa na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Organ rentowy w dniu 23 stycznia 2015 roku sporządził kartę wypadku Nr (...) na podstawie informacji uzyskanych od wnioskodawcy i nie uznał zdarzenia za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej, ponieważ w ocenie tego organu zawał serca jest chorobą samoistną spowodowana czynnikami wewnętrznymi. Na tej podstawie została wydana zaskarżona przez wnioskodawcę decyzja odmawiająca prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Istotą sprawy było zatem ustalenie, czy doznany w dniu 19 października 1992 roku zawał mięśnia sercowego był wypadkiem przy pracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art.3 ust. 3 pkt 8 tej ustawy. Zgodnie z tym przepisem za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Do zakwalifikowania zdarzenia, które spowodowało uraz, jako wypadku przy pracy - przy prowadzeniu działalności gospodarczej - konieczne jest, aby nastąpiło nagle, zostało wywołane przyczyną zewnętrzną oraz miało związek z prowadzeniem działalności. Rzeczą wnioskodawcy było zatem udowodnienie, że przebyty zawał miał bezpośredni związek z prowadzoną działalnością i że zaistniała przyczyna zewnętrzna – to znaczy czynnik pochodzący z zewnątrz organizmu, który spowodował zawał. W pewnych ściśle określonych okolicznościach wystąpienie zawału mięśnia sercowego, czy udaru mózgu lub wylewu, jeżeli zostały wywołane czynnikiem zewnętrznym, mogą zostać uznane za wypadek w rozumieniu powołanej ustawy. Warunkiem uznania następstw endogennych chorób za wypadek jest wykazanie pierwotnej przyczyny pochodzącej z zewnątrz. Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, może to być także szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1986 r., II PR 1/86, PiZS 1986 nr 8, s. 74; z dnia 24 marca 1995 r., II PRN 1/95, OSNAPiUS 1995 Nr 17, poz. 216 i z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 Nr 7, poz. 292 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1994 r., III AUr 853/93, Prawo Pracy 1995 nr 1, s. 41).

Oznacza to, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez poszkodowanego, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania działalności, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1999 r., II UKN 128/99, LexPolonica nr 348613), gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 283/00, OSNAPiUS 2002 Nr 22, poz. 555).

Obowiązkiem wnioskodawcy jako strony procesu występującej z roszczeniem o rentę z tytułu wypadku przy pracy było wykazanie takich okoliczności, które w konkretnym dniu spowodowały jako przyczyna współsprawcza, skutek w postaci zawału serca. Wnioskodawca takich okoliczności w ogóle nie przedstawił – jego zdaniem samo potwierdzenie, że w związku z przebytym zawałem stał się niezdolny do pracy powoduje powstanie uprawnień do renty w związku z wypadkiem. Jest całkowicie błędne rozumienie definicji wypadku przy pracy. Jedynymi okolicznościami, które jego zdaniem doprowadziły do zawału, był stres związany z rozwiązaniem z nim umowy o pracę i sprawą sądową

o przywrócenie do pracy. Należy przypomnieć, że do zawału doszło w okresie, gdy wnioskodawca już nie był pracownikiem i nie podlegał ubezpieczeniu z tego tytułu, a zatem okoliczności związane ze stosunkiem pracy, nawet bardzo stresujące, nie miały przecież żadnego związku z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej i wystąpieniem zawału w dniu 19 października 1992 roku, w dniu w którym przystępował do czynności związanych z prowadzonym przez niego Usługowym Zakładem (...).

Sąd Okręgowy z urzędu przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów kardiologów w celu ustalenia, czy przebyty przez wnioskodawcę zawał mógł być wywołany przyczyną zewnętrzną, czy też nastąpił w związku z istniejącym stanem chorobowym, czyli był schorzeniem samoistnym. Biegli kardiolodzy przeanalizowali dostępną dokumentację medyczną przedstawioną przez wnioskodawcę oraz znajdującą się w aktach rentowych i uznali, że występujące u wnioskodawcy zmiany miażdżycowe, potwierdzone badaniem koronarograficznym wykonanym w 1992 roku były przyczyną wystąpienia zawału, a zatem nie można przyjąć przyczyny zewnętrznej zachorowania. Wnioskodawca nie kwestionował wniosków opinii. Sąd Okręgowy uznając te opinie za miarodajny dowód w sprawie nie naruszył granic zastrzeżonej dla sądu swobodnej oceny dowodów (art.233 § 1 KPC), tym bardziej, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów podważających wartość opinii.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ustalenia faktyczne i wnioskowania prawnicze zawarte w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 roku II UKN 61/97 – OSNAPiUS 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku I PKN 339/98 – OSNAPiUS 1998/24/776). Podnieść należy dodatkowo, że wnioskodawca argumentami przytoczonymi w apelacji w żaden sposób nie podważył zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Apelacja zawiera bowiem jedynie własną interpretację przepisów odmienną od przyjętej przez Sąd Okręgowy i nie znajdującą potwierdzenia w utrwalonym orzecznictwie sądów, w tym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Natomiast zarzuty skarżącego co do wadliwości karty wypadku sporządzonej przez organ rentowy nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, które dotyczyło odwołania do decyzji odmawiającej prawa do renty w związku z wypadkiem wobec niespełnienia jednej z ustawowych przesłanek do jego nabycia.

Sąd Apelacyjny uznaje, że zaskarżony wyrok jest zgodny z ustalonym stanem faktycznych i z przepisami powołanymi przez Sąd pierwszej instancji jako podstawa prawna rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 KPC orzekł, jak w sentencji.